**Płyny eksploatacyjne w aucie – kiedy sprawdzamy i wymieniamy?**

**Każde auto, niezależnie od typu, marki czy wieku, podczas codziennego użytkowania wymaga od kierowcy określonej uwagi. Obok prawidłowego stanu technicznego, jedną z ważniejszych rzeczy, o której powinniśmy pamiętać, jest regularna kontrola i wymiana płynów eksploatacyjnych. Które z nich, i jak często powinniśmy zatem sprawdzać?**

Jak pokazuje praktyka, wielu kierowców wykazuje tendencję do zapominania o systematycznym sprawdzaniu np. poziomu oleju. Często spotkać się można z przekonaniem, że póki samochód nie sprawia żadnych kłopotów, nie ma potrzeby interesować się jego stanem.



Takie podejście to oczywiście błąd. Zaniechanie w tym wypadku wraz z upływem czasu skutkować może większymi, kłopotliwymi i z całą pewnością droższymi naprawami. Warto więc wyrobić sobie nawyk regularnej kontroli stanu podstawowych płynów eksploatacyjnych w pojeździe.

Od czego powinniśmy zacząć zaglądając pod maskę naszego auta?

Po pierwsze: olej silnikowy

- W pierwszej kolejności swoją uwagę powinniśmy skierować w stronę oleju silnikowego. Trudno przecenić jego rolę w procesie codziennej eksploatacji samochodu – to on zapewnia płynną pracę silnika czy zapobiega tarciu i zużyciu elementów metalowych – wyjaśnia Grzegorz Król, kierownik serwisu Centrum Motoryzacyjnego Martom, należącego do Grupy Martom.

Dodatkowo, olej chroni i zdecydowanie wydłuża czas pracy motoru. Nic więc dziwnego, że przy obsłudze pojazdu w żadnym wypadku nie powinniśmy pomijać tak ważnego płynu.

Pamiętajmy, by zawsze stosować się przy tym do zaleceń producenta. W nowszych autach możemy zetknąć się z olejami serii long life, pozwalającymi na przejechanie nawet 50 tysięcy kilometrów.

- W przypadku produktów tradycyjnych wymiany dokonujemy średnio co 15 tysięcy kilometrów. Z kolei jeśli podróżujemy niewiele i przejechanie takiego dystansu zajmie nam np. kilka lat, olej powinniśmy zmieniać nie rzadziej, niż co roku – dodaje przedstawiciel Martomu.

Częstotliwość kontroli poziomu oleju zależy w głównej mierze od intensywności eksploatacji samochodu. Pojazdy nowe raczej nie wymagają regularnego sprawdzania. Prawdopodobieństwo ubytków oleju rośnie jednak wraz z wiekiem auta i z ilością pokonywanych kilometrów. Im więcej zatem jeździmy, tym częściej powinniśmy zaglądać pod maskę. Minimum w tym względzie to raz w miesiącu.

Hamulce, czyli bezpieczeństwo

Zapominać z całą pewnością nie możemy także o płynie hamulcowym. Od siły hamowania zależy przecież w dużej mierze nasze bezpieczeństwo na drodze.

- W tym wypadku większość producentów zaleca wymianę średnio co 2 lata. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż płyn hamulcowy jest silnie higroskopijny, czyli absorbuje wilgoć z powietrza – wyjaśnia Grzegorz Król.

Woda zgromadzona w cieczy szybko zaczyna odparowywać, przez co powstają pęcherze, a cały układ ulega zapowietrzeniu. W skrajnych wypadkach doprowadzić to może do sytuacji, w której skuteczność hamowania spadnie do zera. Z całą pewnością nie warto zatem aż tak ryzykować.

Płyn chłodniczy i olej w skrzyni biegów

Zupełnie inaczej jest w przypadku płynu chłodniczego. Ten bowiem nie traci z czasem swoich właściwości, więc nawet po 10 latach nie będzie wymagał zastąpienia go nowym. Nie oznacza to, że możemy pominąć sprawdzanie jego poziomu – przechodzenie płynu z układu w stan lotny jest procesem naturalnym i raz na jakiś czas należy go uzupełnić.

- Jeśli jednak zamiast płynu dolewaliśmy np. zwykłą wodę, zwłaszcza przed zimą, powinniśmy zbadać krzepliwość płynu w niskich temperaturach. Wtedy też będzie nas czekała wymiana – dodaje ekspert Grupy Martom.

Podobnego problemu nie będziemy za to mieli z olejem w skrzyni biegów, który zaaplikowany jeszcze w fabryce (o ile nie ma żadnych wycieków) w niektórych pojazdach będzie spełniał swoją rolę przez wiele lat. Stosowne informacje na ten temat znajdziemy w książce serwisowej albo u mechanika. Tam też dokonamy kontroli poziomu oleju.

Na własną rękę – tylko płyn do spryskiwaczy

Samodzielnie nie sprawdzimy również ilości płynu wspomagania układu kierowniczego. Na całe szczęście wymienia się go niezwykle rzadko, po nawet kilkunastu latach podróżowania. Ocenę jego stanu jednak musimy pozostawić fachowcom, którzy zdecydują, czy ewentualne zanieczyszczenia nie grożą uszkodzeniem pompy lub zaworów.

Na koniec płyn, który należy do najczęściej wymienianych w samochodzie, czyli płyn do spryskiwaczy. Tu jedyne o czym musimy pamiętać, to przełom jesieni i zimy. Jeśli do tego czasu używaliśmy płynu letniego lub zwykłej wody, bezwzględnie musimy ją zużyć zanim nastąpią kilkunastostopniowe mrozy i zastąpić środkiem odpornym na ujemne temperatury.